

Tatuaze z wierszy

KULTURA Schody, ściany budynków, chodniki – dziś rozpoczyna się tatuowanie miasta strofami poezji (jeśli pogoda na to pozwoli). A w środę (31 maja) startuje 10. jubileuszowa edycja Miasta Poezji. Przez kilka dni poetów będzie można spotkać w szkołach, Domach Pomocy Społecznej, prywatnych mieszkaniach, a także na ulicach, przystankach i w trolejbusach



Na podwórku kamienicy przy ul. Żmigród 1 trwają intensywne prace. Na murach i drewnianych drzwiach przemalowanych na niebiesko komórki pojawiają się postaci z bajek

AGNIESZKA MAZUŚ

To, co najbardziej wyróżnia lubelski festiwal wśród innych wydarzeń w kraju poświęconych słowu pisanemu, to tatuowanie wierszami miejskich przestrzeni i Mieszkania Poezji.

– Tego pomysłu, który tak świetnie się przyjął w Lublinie, zazdrości nam wiele innych miast – mówi Ala Bąk z Domu Słów.

W tym roku Mieszkań Poezji jest 30. Na liście miejsc, które odwiedzą poeci, znalazły się Domy Pomocy Społecznej, schronisko Brata Alberta czy kluby osiedlowe.

– Poetę przyjmie do siebie też ponad dziesięć szkół – dodaje Ala Bąk. – To bardzo ciekawe spotkania, młodzież chce rozmawiać nie tylko o poezji, ale ogólnie o życiu.

Jak co roku serce Miasta Poezji będzie biło na Starym Mieście – w ośrodku Brama Grodzka Teatr NN. To tu ze swoimi czytelnikami spotka się Jacek Podsiadło (środa, godz. 17), Ryszard Krynicki

(czwartek, 1 czerwca, godz. 17) czy Waldemar Michalski (piątek, 2 czerwca, godz. 18). Tu też odbędą się promocje tomików z serii Biblioteka Zapomnianych Poetów i Poezi Lublina, które ukazały się na 10. edycje festiwalu.

Na spotkania z młodym pokoleniem poetów oraz zajęcia dla dzieci (spotkania warsztaty z pisarzami i ilustratorami literatury dziecięcej) organizatorzy zapraszają do Domu Słów przy ul. Żmigród 1 (wejście od ul. Królewskiej).

Na podwórku kamienicy, gdzie w tym roku będzie działać oficjalny Klub Festiwalowy, trwają intensywne prace (na zdjęciu). Na murach i drewnianych drzwiach przemalowanych na niebiesko komórki pojawiają się postaci z bajek.

– Pożegnaliśmy Pinokia, witamy Piotrusia Pana – mówi Ala Bąk. – Wokół tej książki budujemy tegoroczny program edukacyjny. W tej naszej zabawie literaturą chcemy też przypomnieć, że książki mogą wiele uczyć.

Oprócz poetów (wieczorne słuchanie poezji, koncert performatywny, slam poetycki) na Podwórku Domu Słów spotkamy też autora retrokryminałów z Lublina.

– Z Marcinem Wrońskim porozmawiamy o poetach, którzy pojawiają się w jego książkach – mówi Grzegorz Jędrzek z Ośrodka Brama Grodzka Teatr NN. I dodaje, że zaproszenie na festiwal autora popularnych powieści nie jest przypadkowe. – Będzie coraz więcej innej literatury niż poezja. W tę stronę chcemy iść – tłumaczy.

Trzydniową imprezę zakończy slam poetycki (piątek, 2 czerwca, godz. 20). Poprowadzi go Tomasz Dolar Dymek.

To szczególny rodzaj poetyckiego konkursu. – O tym, kto jest dobrym poetą, a kto złym, decyduje publiczność – tłumaczy Jędrzek. – Zainteresowanie tym wydarzeniem jest tak duże, że co roku zastanawiamy się, czy mamy wystarczająco dużą salę.